

POSTANOWIENIE

29 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski

na posiedzeniu niejawnym 29 września 2025 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku A. C.

z udziałem L. J.

o podział majątku wspólnego,

na skutek skargi kasacyjnej A. C.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie

z 8 listopada 2024 r., II Ca 520/24,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika tytułem kosztów postępowania kasacyjnego 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia odpisu postanowienia wnioskodawczynie do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną wnioskodawczynie A. C. od postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z 8 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub

wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek umożliwiających realizację publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Nie w każdej zatem sprawie, nawet w takiej, w której rozstrzygnięcie oparte jest na błędnej subsumpcji czy wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została spełniona.

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej oznacza, że dla przeciętnego prawnika podstawy wskazane w skardze *prima facie* zasługują na uwzględnienie. Sytuacja taka w szczególności istnieje wtedy, gdy bez wątpienia wystąpiły uchybienia, na które powołuje się skarżący, lub gdy jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo podniesione zarzuty oczywiście uzasadniają wniesiony środek zaskarżenia. Pamiętać przy tym trzeba, że oczywiste jest to, co jest widoczne bez potrzeby głębszej analizy czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Skarżący musi zatem wykazać, że wyrok zapadł z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa lub podstawowych zasad obowiązujących w praworządnym państwie, widocznym na pierwszy rzut oka, bez konieczności przeprowadzenia bardziej szczegółowej analizy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 września 2015 r., I CSK 1038/14).

W ocenie skarżącej skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona ponieważ, „rozstrzygnięcie Sądu II instancji, poprzez potraktowanie działek, dla których prowadzona była księga wieczysta [...] jak składniki majątkowe podlegające

podziałowi, a nie jak składniki majątku wspólnego, którymi jeden z małżonków rozporządził na własne potrzeby jest niesprawiedliwe i krzywdzące (...).” Zdaniem skarżącej rozstrzygnięcie to nie uwzględnia kwoty, którą skarżąca realnie uzyskała ze sprzedaży działek (1 460 117,14 zł brutto, 1 187 087,11 zł “na rękę”). Na korzyść uczestnika kosztem wnioskodawczyni policzona została różnica pomiędzy ceną zbycia przedmiotowych nieruchomości, która została ustalona w 2016 i 2017 roku, wedle ówczesnych cen na rynku nieruchomości, a kwotą wyliczoną przez biegłego rzeczoznawcę, określającą wartość działek na moment orzekania (listopad 2024 roku).

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że nie polega na prawdzie twierdzenie skargi, jakoby Sąd odwoławczy potraktował działki, dla których prowadzona była księga wieczysta [...] jako składniki majątkowe podlegające podziałowi. Wręcz przeciwnie – w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Okręgowy stwierdził co następuje: „W przypadku tej nieruchomości nie było jednak możliwe ustalenie, że wchodzi ona aktualnie do majątku wspólnego podlegającego podziałowi. Utrwalony w orzecznictwie i doktrynie jest pogląd (...), iż skład majątku wspólnego ustala się według chwili ustania tej wspólności, a jego wartość według stanu majątku oraz cen w chwili dokonywania podziału. Z zasady aktualności orzekania (art. 316 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) wynika, że przedmiotem podziału jest majątek istniejący w stanie aktualnym na chwilę podziału, a wartość tego majątku wyznacza zakres i podstawę rozliczeń. Punktem wyjścia jest skład majątku wspólnego w chwili ustania wspólności, ale wszelkie zmiany stanu składników, jakie zaszły między tą chwilą a chwilą podziału, związane z ich zużyciem, ze wzrostem lub spadkiem wartości na skutek dokonanych nakładów bądź sytuacji rynkowej, pociągające za sobą skutki majątkowe w postaci różnicy wartości tego majątku, mogą być rozliczane i odpowiednio wyrównywane dopiero w postaci spłat lub dopłat. Taka sytuacja zachodzi w przypadku przedmiotowej nieruchomości. Wnioskodawczyni po ustaniu wspólności majątkowej dokonała licznych czynności prawnych i faktycznych dotyczących działek wpisanych do księgi wieczystej [...] (...). Aktualnie na skutek licznych przekształceń i umów przenoszących własność wnioskodawczyni nie jest już wpisana w księgę wieczystą jako właścicielka działek. W księgę wieczystą pozostały wpisane jedynie dwie działki: nr [X] i [Y], a

ich właścicielką jest córka stron A. S.". I dalej: „Zbycie nieruchomości przez wnioskodawczynię odniosło zatem ten skutek, że nie mogą być one przedmiotem podziału, a tym samym apelacja uczestnika w tym zakresie (w jakim wnosił on o ustalenie, że nieruchomość ta wchodzi nadal do majątku wspólnego), podlegała oddaleniu. Natomiast konieczne jest rozliczenie w niniejszym postępowaniu jej wartości”.

Okoliczność przypisania Sądowi drugiej instancji stanowiska nieznajdującego uzasadnienia w treści wyroku sama w sobie uniemożliwia uznanie skargi kasacyjnej za oczywiście uzasadnioną.

Sąd drugiej instancji ustalił, że wnioskodawczyni w sposób celowy i rozmyślny rozdysponowała nieruchomościami, wyprowadzając je z majątku wspólnego celem uniemożliwienia ich podziału. Uczyniła to bez zgody L. S., nie informując go nawet o podjętych działaniach. W związku z tym, Sąd Okręgowy przyjął, na potrzeby dokonania rozliczeń wartość nieruchomości pierwotnie wpisanej w KW [...] na kwotę 2 536 500 zł, zgodnie z operatem szacunkowym sporządzonym przez biegłego M. K.

Bez wątpienia ustalenie wartości nieruchomości należy do sfery ustaleń faktycznych. Krytyka orzeczenia Sądu drugiej instancji co do przyjętej wartości działek podlegających rozliczeniu, zawarta w skardze kasacyjnej, jest klasyczną polemiką z ustaleniami faktycznymi. Tymczasem rozpoznając skargę, Sąd Najwyższy nie jest uprawniony ani do badania prawidłowości ustaleń faktycznych, ani do oceny dowodów dokonanych przez sąd odwoławczy. Sąd Najwyższy jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi, chociażby pod pozorem kontestowania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c., jest *a limine* niedopuszczalny (zob. wyrok SN z 16 maja 2018 r., II UK 139/17).

Na marginesie zauważyć należy, że w czasie postępowania przed Sądem drugiej instancji skarżąca nie podnosiła zarzutów odnośnie do wyceny przedmiotowej nieruchomości dokonanej przez biegłego.

Wobec powyższego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c.

M.L.

[r.g.]